

## Obrzęd pogrzebu ludzi świeckich

Gdy umrze ktoś z prawosławnych, wtedy jego krewni wzywają kapłana, który przychodzi do domu, w którym spoczywa ciało zmarłego, zakłada epitachelion i felonion, wkłada kadzidło do kadzielnicy, okadza ciało zmarłego i obecnych, i zaczyna jak zwykle:

Błogosławiony Bóg nasz w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

**I zaczynają obecni:** Trisagion. Najświętsza Trójco. Ojcze nasz. Albowiem Twoje jest królestwo.

**Następnie śpiewają te oto tropariony, ton 4:**

Z duszami sprawiedliwych zmarłych daj odpoczynek, Zbawco, duszy zmarłego Twego sługi, zachowując go w błogosławionym życiu, które Ty masz, Przyjacielu człowieka.

Panie, w Twoim miejscu pokoju, gdzie odpoczywają wszyscy Twoi święci, daj odpoczynek duszy Twego sługi, albowiem jedyny jesteś Przyjacielem człowieka.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ty jesteś Bogiem, który zstąpił do otchłani i skruszył więzy skowanych, sam daj odpoczynek duszy Twego sługi.

I teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Jedyna czysta i nieskalana Dziewico, która bez grzechu Boga porodziłaś, błagaj o zbawienie jego duszy.

**Diakon:** Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, błagamy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o spokój duszy zmarłego sługi Bożego *N.*, aby zostały mu odpuszczone wszystkie grzechy dobrowolne i mimowolne.

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Aby Pan Bóg przyjął jego duszę tam, gdzie sprawiedliwi pokojem się cieszą.

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

O miłosierdzie Boże, królestwo niebieskie i grzechów jego odpuszczenie, u Chrystusa, nieśmiertelnego Króla i Boga naszego prośmy.

**Chór:** Racz dać, o Panie.

Do Pana módlmy się.

**Chór:** Panie, zmiłuj się.

**Kapłan:** Boże duchów i ciała wszelkiego, który śmierć zdeptałeś, szatana obezwładniłeś i darowałeś życie Twemu światu, sam Panie, daj odpoczynek duszy zmarłego Twego sługi *N.*, w miejscu światłości, w miejscu szczęśliwości, w miejscu pokoju, skąd ucieka boleść, smutek i westchnienie. Przebacz mu, jako

dobry i Przyjaciel człowieka Bóg, wszelki grzech popełniony przez niego słowem, uczynkiem i myślą, gdyż nie ma człowieka, któryby żył i nie zgrzeszył. Ty bowiem jedyny jesteś bez grzechu, sprawiedliwość Twoja jest sprawiedliwością na wieki i słowo Twoje jest prawdą.

**Donośnie:** Albowiem Ty jesteś zmartwychwstaniem i życiem, i pokojem zmarłego Twego sługi *N.*, Chryste Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Ojcem Twoim niemającym początku i z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

**Diakon:** Oto mądrość!

**Kapłan:** Najświętsza Bogurodzico, wybaw nas!

**Chór:** Czcigodniejszą od Cherubinów i chwalebniejszą bez porównania od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wywyższamy.

**Kapłan:** Chwała Tobie, Chryste Boże, nadziejo nasza, chwała Tobie!

**Chór:** Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (*trzy razy*). Pobłogosław!

**Kapłan:** Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, rządzący żywymi i zmarłymi, dla modlitw najczystszej swojej Matki, świętych, sławnych i chwalebnych Apostołów, błogosławionych i bogobojnych Ojców naszych i wszystkich świętych, duszę zmarłego swego sługi *N.*, umieści w przybytkach sprawiedliwych, da odpoczynek na łonie Abrahama, zaliczy do sprawiedliwych i zmiłuje się nad nami, bo jest Dobrym i Przyjacielem człowieka.

**Gdy wszystko jest gotowe do wyjścia, kapłan znowu wygłasza początek:**

Błogosławiony Bóg nasz w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**I zaczynamy śpiewać Święty Boże z bojaźnią i wszelką pobożnością.**

**Wziąwszy ciało zmarłego idziemy do świątyni, poprzedzani przez kapłana ze świecą i diakona z kadzielnicą. Gdy przyjdziemy do świątyni, składamy ciało w narteksie lub w świątyni.**

**I zaczynamy Psalm 90:**

Żywy pod opieką Najwyższego, w cieniu Boga niebieskiego zamieszka. Rzecze Panu: obrońcą moim jesteś i ucieczką, Bogiem moim, i mam w Nim nadzieję. Albowiem On wybawi cię z sieci myśliwego i od zgubnego słowa. Piórami swymi okryje cię i pod skrzydłami Jego skryjesz się, jako oręż otoczy cię prawda Jego. Nie ulęknieś się strachu nocnego, strzały lecącej za dnia, zguby przechodzącej w mroku, napaści i biesa południa. Padnie u boku twego tysiąc i dziesięć tysięcy po prawicy twojej, ale do ciebie nie przybliży się. Zobaczysz własnymi oczyma i ujrzysz pomstę nad grzesznikami. Albowiem Ty, Panie, jesteś moją nadzieją, jako obrońcę wziąłem sobie Najwyższego. Zło nie przystąpi do ciebie i boleść nie przybliży się do ciała twego. Albowiem Aniołom swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. Na ręce

wezmą ciebie, abyś nie potknął nogi swojej o kamień. Na zmię i bazyliuszka nastąpisz, będziesz deptał lwa i smoka. Albowiem we mnie ma nadzieję, więc zbawię go, osłonię go, albowiem poznał imię moje. Będzie wołał do mnie i usłyszę go, z nim jestem w utrapieniu, wyzwolę go i wysławię go. Nasycę go długimi dniami i objawię mu zbawienie moje.

**Następnie wyższym głosem śpiewają:**

Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie Twych przykazań.

**Śpiewak:** Nieskalani w drodze. Alleluja.

**Śpiewa się pierwszą stacją „nieskalanych”, według tonu 6. Na końcu każdego stichosu śpiewamy:** Alleluja.

Błogosławieni nieskalani w drodze, którzy chodzą w prawie Pańskim.

Błogosławieni, którzy badają jego świadectwa, poszukują Go całym sercem.

Nie czynią bowiem nieprawości, ale chodzą Jego drogami.

Ty nakazałeś przestrzegać swoich przykazań.

Aby poprawić drogi moje, zachować usprawiedliwienia moje.

Wtedy nie zawstydzę się, gdy będę patrzeć na wszystkie przykazania Twoje.

Wyznawać będę Ciebie w prawości serca, kiedy nauczymy się losów prawdy Twojej.

Usprawiedliwienia Twoje zachowam, nie porzucam mnie do końca.

W czym poprawić drogę młodości swojej? Kiedy zachowa się słowa Twoje.

Całym sercem moim szukałem Ciebie, nie odrzucaj mnie od przykazań Twoich.

**I dalszy ciąg Psalmu.**

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi. Alleluja.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Alleluja.

**Diakon:** Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o spokój duszy zmarłego sługi Bożego *N.*, aby zostały mu odpuszczone wszystkie grzechy dobrowolne i mimowolne.

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Aby Pan Bóg przyjął jego duszę tam, gdzie sprawiedliwi pokojem się cieszą.

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

O miłosierdzie Boże, królestwo niebieskie i grzechów jego odpuszczenie, u Chrystusa, nieśmiertelnego Króla i Boga naszego prosimy.

**Chór:** Racz dać, o Panie.

Do Pana módlmy się.

**Chór:** Panie, zmiłuj się.

**Kapłan odmawia tę modlitwę:** Boże duchów i ciała wszelkiego, który śmierć zdeptałeś, szatana obezwładniłeś i darowałeś życie Twemu światu, sam Panie, daj odpoczynek duszy zmarłego Twego sługi *N.*, w miejscu światłości, w miejscu szczęśliwości, w miejscu pokoju, skąd ucieka boleść, smutek i westchnienie. Przebacz mu, jako dobry i Przyjaciel człowieka Bóg, wszelki grzech popełniony przez niego słowem, uczynkiem i myślą, gdyż nie ma człowieka, któryby żył i nie zgrzeszył. Ty bowiem jedyny jesteś bez grzechu, sprawiedliwość Twoja jest sprawiedliwością na wieki i słowo Twoje jest prawdą. Albowiem Ty jesteś zmartwychwstaniem i życiem, i pokojem zmarłego Twego sługi *N.*, Chryste Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Ojcem Twoim niemającym początku i z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

**Śpiewak:** Przykazania Twoje. Zmiłuj się nad sługą Twoim.

**Następnie zaczynamy drugą stację, według tonu 5. Na końcu każdego stichosu śpiewamy:** Zmiłuj się nad sługą Twoim.

Ręce Twoje stworzyły mnie i ukształtowały mnie, daj mi rozum i nauczę się przykazań Twoich.

Ci, którzy lękają się Ciebie, zobaczą mnie i rozweselą się, gdyż w słowach Twoich miałem nadzieję.

Rozumiałem, Panie, że prawdą są wyroki Twoje i zaiste upokorzyłeś mnie.

Niech będzie nade mną miłosierdzie Twoje, aby sługa Twój rozradował się według słowa Twego.

Niech przyjdą do mnie łaski Twoje i będę żył, gdyż prawo Twoje jest moim pouczeniem.

Niech zawstydzą się pyszni, gdyż niesprawiedliwie ze mną postąpili, ja zaś zaufałem przykazaniom Twoim.

Niech nawrócą mnie ci, którzy lękają się Ciebie i znają świadectwa Twoje.

Niech serce moje będzie nieskalane w usprawiedliwieniach Twoich, abym się nie zawstydził.

Ucieka się do zbawienia Twego dusza moja, zaufałem słowom Twoim.

Patrzą oczy moje na słowo Twoje, mówiąc: Kiedyż mnie pocieszysz?

**I dalszy ciąg Psalmu. Po zakończeniu:**

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi. Zmiłuj się nad sługą

Twoim.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Zmiłuj się nad sługą Twoim.

**Diakon:** Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się, patrz s. .

**Śpiewak:** Imię Twoje. Alleluja.

**Zaczynamy trzecią stację, według tonu 3. Po każdym wersecie mówimy:** Alleluja.

Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną, według sądu tych, którzy miłują imię Twoje.

Stopy moje skieruj ku słowom Twoim, aby nie ogarnęła mnie wszelka nieprawość.

Wybaw mnie z klątwy człowieczej i zachowam przykazania Twoje.

Oblicze Twoje skieruj na sługę Twego i naucz mnie usprawiedliwień Twoich.

Oczy moje, wytoczcie łzy, gdyż nie zachowałem prawa Twego.

Sprawiedliwym jesteś, Panie, i sprawiedliwe są sądy Twoje.

Powiedziałeś, że sprawiedliwe są świadectwa Twoje i bardzo prawdziwe.

Opuściła mnie gorliwość Twoja, gdyż zapomnieli słowa Twoje wrogowie moi.

Gorące jest bardzo słowo Twoje i sługa Twój ukochał je.

Najmłodszy jestem i upokorzony, usprawiedliwień Twoich nie zapomniałem.

**I ciąg dalszy. Następnie śpiewamy:**

Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie Twych przykazań.

Chór świętych znalazł źródło życia i bramę raju. Niech i ja znajdę tę drogę przez pokutę. To ja jestem zaginioną owcą, wezwij mnie, Zbawicielu, i zbaw mnie.

Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie Twych przykazań.

Głoszący Bożego Baranka zostali zabici jak jagnięta i przeszli do życia wiecznego i nieskończonego, święci męczennicy, módlcie się gorliwie do Niego, aby darował nam odpuszczenie przewinień.

Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie Twych przykazań.

Przyjdźcie wszyscy, którzy poszliście wąską drogą cierpień i wzięliście w życiu krzyż jako jarzmo, i naśladowaliście Mnie w wierze, cieszcie się z nagrody i wieńców niebieskich, które dla was przygotowałem.

Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie Twych przykazań.

Jestem obrazem Twojej niewypowiedzianej chwały, chociaż noszę blizny grzechów. Zmiłuj się nad swoim stworzeniem, Władco, oczyść mnie z Twego miłosierdzia i daj mi upragnioną ojczyznę, czyniąc mnie na nowo mieszkańcem Raju.

Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie Twych przykazań.

Ty, który niegdyś z niebytu mnie stworzyłeś i zaszczyciłeś swoim podobieństwem, Boże, ale z Twego wyroku za przestępstwo wróciłeś me życie do ziemi, z której zostałem wzięty, podnieś mnie według tego podobieństwa, abym znowu przyjął obraz dawnej piękności.

Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie Twych przykazań.

Boże, daj odpoczynek Twoim sługom i umieść ich w raju, gdzie chóry świętych, Panie, i sprawiedliwi jaśnieją jak gwiazdy, daj odpoczynek zmarłym Twoim sługom, nie pomnąc wszystkich ich grzechów.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Sławimy ze czcią potrójną światłość jedyne Bóstwa, wołając: Święty jesteś Przedwieczny Ojczy wraz ze Współprzedwiecznym Synem i Bożym Duchem. Oświeć nas, z wiarą Tobie służących, i wyrwij z wiecznego ognia.

I teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Raduj się, Czysta, któraś w ciele zrodziła Boga na zbawienie wszystkich, przez Ciebie rodzaj ludzki znalazł zbawienie, przez Ciebie niech odnajdziemy raj, Bogurodzico czysta i błogosławiona.

Alleluja. Alleluja. Alleluja. Chwała Tobie, Boże (trzy razy).

**Diakon:** Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się, patrz s. .

**Śpiewamy następujące tropariony, ton 5:**

Zbawicielu nasz, daj Twemu słudze odpoczynek ze sprawiedliwymi i umieść go w Twoich przybytkach, jak i jest napisane, nie zważając jako Dobry, na jego grzechy dobrowolne i mimowolne, wszystkie popełnione świadomie i nieświadomie, Przyjacielu człowieka.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Wszystkie popełnione świadomie i nieświadomie, Przyjacielu człowieka.

I teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Chryste Boże, który z Dziewicy zajaśniałeś światu, i przez Nią uczyniłeś nas synami światłości, zmiłuj się nad nami.

**Także Psalm 50:**

Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie łask Twoich oczyść nieprawość moją. Zupełnie obmyj mnie z nieprawości mojej i oczyść mnie z grzechu mego. Albowiem znam nieprawość moją i grzech mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto zrodzony jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą mądrość Twoją okaż mi. Pokrop mnie hyzopem i oczyszcze się, obmyj mnie i wybieleję

ponad śnieg. Uszom moim daj radość i wesele, rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnow w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnął byś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Okaż, Panie, łaskawość Twoją Syjonowi i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twym cielce.

Także kanon, którego akrostych brzmi: Szóstą zmarłemu śpiewam pieśń, napisany przez Teofana, ton 6:

**Pieśń 1, hirmos:**

Jak po lądzie wędrował Izrael po otchłani, i prześladowcę faraona widząc tonącego, Bogu zwycięską śpiewał pieśń, wołając.

**Refren:** Daj, Panie, odpoczynek duszy zmarłego sługi Twego.

W niebieskich pałacach zwycięzcy męczennicy modlą się do Ciebie, Chryste, abys zabrał z ziemi wiernego i uczynił go dziedzicem wiecznych dóbr.

Przyozdobiwszy wszystko i zwierzęcą naturę, pośrodku stworzyłeś człowieka, mieszając w nim rzeczy małe i wielkie. Przeto duszy sługi Twego daj odpoczynek.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Mieszkańcem rajy i królem na ziemi uczyniłeś mnie na początku, gdy jednak przekroczyłem Twoje przykazanie wyгнаłeś mnie. Przeto duszy sługi Twego daj odpoczynek.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Z żebra stworzyłeś Ewę, pierwszą naszą Pramatkę, z najczystszego Twego łona przyoblekł się w ciało Ten, który skruszył moc śmierci, Czysta.

**Pieśń 3, hirmos:**

Nie ma Świętego jak Ty, Panie, Boże mój, któryś podniósł róg Twych wiernych, Dobry, i umocniłeś nas na opoce Twego wyznania.

Zwycięzcy Twoi męczennicy, Życiodawco, cierpieli i zostali ozdobieni wieńcem chwały, wypraszają zmarłemu wiernemu wieczne zbawienie.

Najpierw okazałeś mi zbląkanemu liczne cuda i znaki, a w końcu samego mnie wyniszczyłeś, jako współcierpiący i zaiste znalazłeś i zbawiłeś mnie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Podległego już zepsuciu, który przyszedł do Ciebie, uczynń godnym w wiecznych mieszkaniach życia radosnego, Dobry, usprawiedliwiwszy go wiarą i łaską.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Nie ma nieskalanej jako Ty najczystsza Matko Boża, jedyna bowiem od wieków poczęłaś w łonie prawdziwego Boga, który zniszczył moc śmierci.

**Diakon:** Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się, **patrz s. .**

**Katyzma, ton 6:**

Zaprawdę wszystko jest marnością, życie jest cieniem i snem, daremnie szamoce się każdy mieszkaniec ziemi, jak mówi Pismo: Gdy świat pozyskamy, schodzimy do grobu, gdzie razem są królowie i żebracy. Przeto, Chryste Boże, zmarłemu słudze Twemu daj odpoczynek jako Przyjaciel człowieka.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Bogurodzico, nie opuszczaj mnie w czasie mego życia, nie powierzaj mnie ludzkiej opiece, ale sama ochroń i zmiłuj się nade mną.

**Pieśń 4, hirmos:**

Chrystus moją siłą, Bóg i Pan, śpiewa i głosi Boży Kościół, i z czystym sercem weseli się w Panu.

Wielkie ujawniając poznanie mądrości i darów najdoskonalszych łask, Władco, chóry męczenników połączyłeś z aniołami.

Uczynń zmarłego godnym otrzymania uczestnictwa w niewypowiedzianej chwale Twojej, Chryste, gdzie jest miejsce radości i głos czystego wesela.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Przyjmij śpiewających Boską chwałę Twoją i tego, którego przyjąłeś z ziemi uczynń dziećciem światłości, oczyszczając grzeszną mgłę, wielce miłosierny.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Przybytek przeczysty, świątynię najczystsza, arkę najświętszą, dziewicze miejsce, Ciebie, piękno Jakuba, wybrał Władca.

**Pieśń 5, hirmos:**

Boską światłością Twoją, Dobry, oświeć z miłości dusze tych, którzy czuwają dla Ciebie. Modlę się, abym poznał Ciebie, Słowo Boże, prawdziwego Boga, i wołam z mroku grzechu.

Ofiarę świętą i pierwociny natury ludzkiej męczennicy złożyli wysławionemu Bogu, zawsze orędując o nasze zbawienie.

Przebywania w niebie, uczestnictwa w darach uczynń godnym, Panie,



zmarłego wiernego sługę Twego, dając mu odpuszczenie grzechów.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Jako jedyny dawca życia, jako łask zaiste niezbadana głębia, zmarłego królestwa Twego uczynił godnym, Łaskawy, jedyny nieśmiertelny.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Moc i pieśń z Ciebie, Władczyni, zrodziła się światu i zbawienie dla ginących, także od bram piekła wybawiaj tych, którzy z wiarą Ciebie wywyższają.

**Pieśń 6, hirmos:**

Widząc morze życia wzdymane napaści burzą, do cichej przybiegam Twjej przystani, wołając: Podnieś ze zniszczenia moje życie, wielce miłosierny.

Przygwożdżony na krzyżu chóry zgromadziłeś męczenników, naśladowujących Twoje cierpienie. Przeto modlimy się do Ciebie: Daj odpoczynek temu, który przyszedł do Ciebie.

W niewypowiedzianej chwale Twojej, gdy przyjdiesz na obłokach strasznie sądzić cały świat, pozwól aby w światłości spotkał Ciebie, Zbawicielu, któregoś z ziemi przyjął, wierny sługa Twój.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Źródło życia, męstwem Bożym prowadź, Władco, przeklętych, i sługę Twego, który odszedł do Ciebie, umieść w słodyczach raju.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Do ziemi powracamy, przekroczywszy Boże przykazanie, przez Ciebie, Dziewico, na niebiosa z ziemi jesteśmy wznoszeni, odrzuciwszy zniszczenie śmierci.

**Diakon:** Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się, **patrz s. .**

**Kontakion, ton 8:**

Ze świętymi daj odpoczynek, Chryste, duszy zmarłego Twego sługi, gdzie nie ma cierpień, smutku i westchnień, lecz życie nie mające końca.

**Ikos:**

Sam jeden jesteś nieśmiertelny, który stworzyłeś i ukształtowałeś człowieka, jesteśmy bowiem śmiertelni i z ziemi stworzeni, i do tejże ziemi powrócimy, jak rozkazałeś. Ty, który mnie stworzyłeś, rzekłeś do mnie, że jestem ziemią i do ziemi powrócę, dokąd pójdziemy wszyscy ludzie. Nadgrobnym czyniąc płacz śpiewamy pieśń: Alleluja.

**I znowu:** Ze świętymi daj odpoczynek, Chryste, duszy zmarłego Twego sługi, gdzie nie ma cierpień, smutku i westchnień, lecz życie nie mające końca.

**Pieśń 7, hirmos:**

W piecu anioł rozlał rosę na pobożnych Młodzieńców, i z rozkazu Boga

ogień spalił Chaldeczyków, zmuszając tyrana do okrzyku: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Męczennicy wybawili się przez Twoją krew z pierwszego przestępstwa, natomiast skropieni swoją krwią jawnie przedstawiają zabicie Ciebie: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Szalejącą śmierć uśmierciłeś, Słowo, Przywódco życia, w wierze więc zmarłego przyjmij teraz śpiewającego i mówiącego: Chryste, błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ty, który uduchowiłeś mnie, człowieka, tchnieniem Bożym, Władco Przedwieczny, zmarłego uczynił godnym Twojego królestwa, aby śpiewał Tobie: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Przewyższająca wszelkie stworzenie najczystsza byłaś, poczynając Boga, który skruszył bramy śmierci i stał okowy, przeto Ciebie, Czysta, wysławiamy w pieśniach, wierni, jako Matkę Boga.

**Pieśń 8, hirmos:**

Z płomienia sprawiedliwym rosę wytoczyłeś i ofiarę sprawiedliwego spaliłeś wodą. Wszystko bowiem, co zechcesz, to czynisz, Chryste, Ciebie wysławiamy na wieki.

Potężne pokazawszy czyny, wieńcem zwycięstwa przyozdobiliście się, męczennicy Chrystusa, niewinnie cierpiący i wołający: Ciebie, Chryste, wywyższamy na wieki.

Przyjmij wiernych, którzy pozostawili święte życie i przyszli do Ciebie, Władcy, dając im łagodny odpoczynek, jako Łaskawy: Ciebie, wywyższamy na wszystkie wieki.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Teraz w ziemi znajdują się wszyscy zmarli, Zbawco, pozwól, aby przez wiarę w Ciebie i przez łaskę zostali usprawiedliwieni, Ciebie wywyższamy na wszystkie wieki.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Wszyscy Ciebie wywyższamy, Błogosławiono, któraś zrodziła Słowo zaiste będące i błogosławione, które ze względu na nas miało ciało: Jego to wywyższamy na wszystkie wieki.

**Pieśń 9, hirmos:**

Boga ludzie nie mogą oglądać, na Niego nie śmieją patrzeć aniołowie. Przez Ciebie, Najczystsza, zjawił się jako człowiek wcielony Bóg. Wywyższając Go wraz z niebieskimi zastępami Ciebie wysławiamy.

Nadzieje pokrzepia chóry męczenników i rozpala je Twoją miłością, będących przez to zaiste zwiastunami niezachwianego spokoju, którego otrzymania, Dobry, uczynił godnym zmarłego wiernego.

Twój świetlisty i Bożej jasności, Chryste, w wierze zmarłego uczynił godnym i dając mu odpoczynek na łonie Abrahama, jako jedyny Miłosierny, uczynił wiernego godnym szczęśliwości.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Z natury dobry i łaskawy, obfity w miłosierdzie i otchłań łaskawości, tego, który z miejsca zła i cienia śmierci odszedł, Zbawco, uczynił godnym miejsca, gdzie jaśnieje Twoja światłość.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Znamy Ciebie jako święty przybytek, Czysta, arkę i tablicę Prawa oraz łaski, bowiem przez Ciebie otrzymaliśmy odpuszczenie grzechów i usprawiedliwienie w krwi wcielonego w Twoje łono, Najczystsza.

**Diakon:** Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się, **patrz s. .**

**Zaczynamy isomelosi Jana Mnicha, ton 1:**

Jakaż radość życiowa trwa bez trosk, jakaż chwała ziemską jest nienaruszalna? Wszystko zaprawdę jest bezsilną marnością, wszystko zachwycającym snem, jednym mgnieniem, a i to śmierć zabierze. Ale w światłości oblicza Twego, Chryste, i w rozkoszy Twego piękna daj odpoczynek temu, któregoś zabrał jako Przyjaciela człowieka.

**Ton 2:**

Biada mi, jakież to uczynek ma dusza rozłączająca się z ciałem? Biada, wtedy tylko płacze i nie ma, kto by zmiłował się nad nią. Ku aniołom podnosząc oczy bezskutecznie modli się, ku ludziom ręce wyciąga i nie masz, kto by pomógł. Przeto, umiłowany mój bracie, pomyślawszy o naszym krótkim życiu, prosimy Chrystusa o odpoczynek dla zmarłego i o wielkie miłosierdzie dla naszych dusz.

**Ton 3:**

Marnością jest wszystko, co ludzkie, nic nie pozostaje po śmierci, nie pozostaje bogactwo, nie istnieje chwała, gdy bowiem przyjdzie śmierć, wszystko to ginie. Przeto zawołajmy do nieśmiertelnego Chrystusa, daj zmarłemu odpoczynek tam, gdzie jest mieszkanie wszystkich weselących się.

**Ton 4:**

Gdzie jest światowa żądza, gdzie są ludzkie marzenia, gdzie jest złoto i srebro, gdzie jest wielu sług i tłum ludzi? Wszystko prochem, wszystko popiołem, wszystko cieniem. Przyjdźcie więc, zaśpiewajmy nieśmiertelnemu Królowi: Panie, uczynił godnym wiecznych Twoich dóbr zmarłego, dając mu

odpoczynek w niestarzejącej się Twojej szczęśliwości.

**Ton 5:**

Wspomnijmy proroka mówiącego: Ja jestem ziemią i prochem. Jeszcze raz popatrzmy po grobach, zobaczymy nagie kości i powiedzmy: Kto tu jest królem, kto rycerzem, lub kto jest bogatym, a kto ubogim, sprawiedliwym lub grzesznikiem, ale Ty, Panie, daj słudze Twemu odpoczynek ze sprawiedliwymi.

**Ton 6:**

Moim początkiem i układem jest Twój twórczy nakaz, zechciałeś bowiem stworzyć mnie z niewidzialnej i z widzialnej natury. Z ziemi stworzyłeś moje ciało i dałeś mi duszę z Twego Boskiego i życiodajnego tchnienia. Przeto, Chryste, słudze Twemu daj odpoczynek w krainie żyjących i w przybytkach sprawiedliwych.

**Ton 7:**

Na obraz Twój i na podobieństwo stworzywszy na początku człowieka, umieściłeś go w raju, aby rządził Twoimi stworzeniami. Skuszony jednak przez diabła zjadł zakazany owoc i przekroczył Twoje przykazanie. Dlatego skazałeś go, aby powrócił do ziemi, z której został wzięty, Panie, i prosimy o odpoczynek.

**Ton 8:**

Płaczę i łkam, gdy pomyślę o śmierci i widzę w grobach leżące na obraz Twój Boży stworzone nasze piękno, bezkształtne, bez chwały, niemające postaci. O, cudzie: cóż to za tajemnica, że oddajemy się zniszczeniu, że poddajemy się śmierci z woli Boga, jak i jest napisane, dającego odpoczynek zmarłemu.

**Błogosławieństwa, ton 6:**

W królestwie Twoim wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz.

Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Błogosławieni płaczący, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Chryste, któryś łotra wyznającego Cię na krzyżu uczynił dziedzicem raju, wspomnij mnie i ze względu na jego pokutę i mnie uczynь godnym raju.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga ujrzą.

Panie, który rządzisz życiem i śmiercią, w przybytkach świętych daj odpoczynek temu, kogoś zabrał z ziemi, i wspomnij mnie, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim.

Błogosławieni czyniący pokój, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani.

Panie rządzący duszami i ciałami, w którego rękach nasz dech, pociecho zasmuconych, daj odpoczynek w krainie sprawiedliwych zmarłemu Twemu słudze.

Błogosławieni prześladowani dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Chrystus da tobie odpoczynek w krainie żyjących i otworzy ci bramy raj, okaże mieszkańcem raj, da tobie odpuszczenie grzechów twoich, popełnionych w życiu, miłujący Chrystusa.

Błogosławieni jesteście, gdy złorzeczą wam i prześladują was, i mówią wiele złego kłamliwie przeciwko wam, ze względu na moje imię.

Wyjdźmy i popatrzmy po grobach, gdzie nagie kości ludzkie, gdzie robactwo i smród, i poznajmy czym jest bogactwo, dobroć, moc i łaskawość.

Radujcie się i weselcie, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiosach.

Usłyszmy, co mówi Wszechwładny: Biada chcącym widzieć budzący bojaźń dzień Pański, który jest ciemnością, gdyż ogniem wszystko będzie badane.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Przedwiecznemu, nie zrodzonemu i nie pochodzącemu Ojcu kłaniam się rodzącemu chwalebnie Syna, śpiewam wspólnie jaśniejącemu z Ojcem i Synem Duchowi Świętemu.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Jakże z piersi Twej mleko toczysz, Dziewico, jakże karmisz Karmiciela stworzenia, który jak wiemy, wytoczył wodę z kamienia, potoki wody spragnionym ludziom, jak jest napisane.

**Następnie diakon mówi:** Bądźmy uważni!

**Kapłan:** Pokój wszystkim.

**Chór:** I duchowi twemu.

**Diakon:** Oto mądrość!

**Chór natomiast śpiewa prokimenon, ton 8:**

Błogosławiona droga, którą dzisiaj idziesz,\* gdyż przygotowano tobie miejsce odpoczynku.

**Stichos:** Do Ciebie, Panie, wołam, nie bądź głuchy na moje wołanie.

**Diakon:** Oto mądrość!

**Lektor:** Czytanie I Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan (perykopa 260; 1 Tes 4, 13-17).

**Diakon:** Bądźmy uważni!

Bracia, nie chcemy, byście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli,

abyście się nie smucili, jak inni, którzy nie mają nadziei. Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli. A to wam mówimy na podstawie słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba, a wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy na obłokach w powietrze, na spotkanie Pana, i tak zawsze będziemy z Panem.

**Kapłan:** Pokój tobie.

**Lektor:** I duchowi twemu.

**Diakon:** Oto mądrość!

**Chór:** Alleluja.

**Stichos:** Błogosławiony, którego wybrałeś i przyjąłeś, Panie.

**Diakon:** Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

**Kapłan:** Pokój wszystkim.

**Chór:** I duchowi twemu.

**Kapłan:** Czytanie świętej Ewangelii według Jana (perykopa 16; 5, 25-30).

**Chór:** Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

**Diakon:** Bądźmy uważni!

**Kapłan:** Rzecze Jezus do Żydów, którzy przyszli do Niego: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto słowa mego słucha i wierzy Temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie przyjdzie na sąd, ale przeszedł ze śmierci do żywota. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że nadchodzi godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a ci, którzy usłyszą, ożyją. Albowiem jak Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał żywot sam w sobie. I dał mu władzę sąd czynić dlatego, że jest Synem Człowieczym. Nie dziwcie się temu, bo nadchodzi godzina, w której wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego. I wyjdą, którzy dobrze czynili, na zmartwychwstanie żywota, a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu. Ja sam od siebie nic czynić nie mogę. Jak słyszę, tak sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy, bo nie szukam woli własnej, ale woli Ojca, który mnie posłał”.

**Chór:** Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

**Diakon:** Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, błagamy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o spokój duszy zmarłego sługi Bożego *N.*, aby zostały mu odpuszczone wszystkie grzechy dobrowolne i mimowolne.

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Aby Pan Bóg przyjął jego duszę tam, gdzie sprawiedliwi pokojem się cieszą.

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

O miłosierdzie Boże, królestwo niebieskie i grzechów jego odpuszczenie, u Chrystusa, nieśmiertelnego Króla i Boga naszego prosimy.

**Chór:** Racz dać, o Panie.

Do Pana módlmy się.

**Chór:** Panie, zmiłuj się.

**Kapłan:** Boże duchów i ciała wszelkiego, który śmierć zdeptałeś, szatana obezwładniłeś i darowałeś życie Twemu światu, sam Panie, daj odpoczynek duszy zmarłego Twego sługi *N.*, w miejscu światłości, w miejscu szczęśliwości, w miejscu pokoju, skąd ucieka boleść, smutek i westchnienie. Przebacz mu, jako dobry i Przyjaciel człowieka Bóg, wszelki grzech popełniony przez niego słowem, czynkiem i myślą, gdyż nie ma człowieka, któryby żył i nie zgrzeszył. Ty bowiem jedyny jesteś bez grzechu, sprawiedliwość Twoja jest sprawiedliwością na wieki i słowo Twoje jest prawdą. Albowiem Ty jesteś zmartwychwstaniem i życiem, i pokojem zmarłego Twego sługi *N.*, Chryste Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Ojcem Twoim niemającym początku i z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

To samo mówią wszyscy obecni kapłani. Niech będzie wiadomym, że dotychczas w czasie odmawiania tych próśb przez diakona każdy kapłan kolejno, według godności, odmawia tę modlitwę cicho, stojąc przy zmarłym i donośnie mówiąc: Albowiem Ty jesteś zmartwychwstaniem:

Teraz natomiast pierwszy z kapłanów lub biskup odmawia głośno modlitwę: Boże duchów, jak wyżej powiedziano.

Po ekfonesis natomiast ma miejsce całowanie i śpiewamy następujące stichery, prosimion: Gdy z drzewa, ton 2:

Przyjdźcie bracia, ostatni raz ucałujmy zmarłego, dzięki składając Bogu: oto zmarły nasz brat odchodzi od swojej rodziny i idzie do grobu, obca jest już mu troska o rzeczy doczesne i kłopoty o bardzo cierpiące ciało. Gdzież teraz są krewni i przyjaciele, oto rozłączamy się, więc pomódlmy się do Pana, żeby dał mu odpoczynek.

Jakaż rozłąka, o bracia, rozpacz i płacz w tym czasie. Przyjdźcie więc, całujcie tego, co jeszcze niedawno był z nami, a teraz idzie do grobu i przykrywa się kamieniem, ku ciemności i zmarłym, rozłącza się z całą rodziną i przyjaciółmi. Jemu to, Panie, daj wieczny odpoczynek.

Teraz rozpada się fałszywy życiowy tryumf marności, duch bowiem zmęczony się pobytym tutaj, błoto ukazało się, naczynie rozpadło się, bez głosu, bez czucia, martwy, nieruchomy, jego to oddając do grobu do Pana módlmy się, aby dał mu odpoczynek na wieki.

Jakież jest nasze życie? Kwiat i mgła, i rosa poranna zaprawdę. Przyjdźcie więc, zobaczymy wyraźnie w grobach, gdzie piękno cielesne, gdzie młodość, gdzie są oczy i wzrok cielesny? Wszystko zwiędło jak trawa, wszystko się skończyło. Przyjdźcie, ze łzami przypadnijmy do Chrystusa.

Wielki płacz i łkanie, wielkie wzdychanie i troska, rozłączenie duszy z ciałem, piekło i zguba, czasowe życie, przemijający cień, sen czarujący, trud życia ziemskiego jest bezsensownym marzeniem. Uciekajmy jak najdalej od wszelkiego grzechu świata, abyśmy odziedziczyli dobra niebiańskie.

Widząc leżącego zmarłego, wyobraźmy sobie wszyscy obraz ostatniej godziny, gdyż życie przeminie jak mgła podnosząca się z ziemi, jak kwiat okwitnie, jak trawa zostanie ścięte, w płótna jest owijane i przykrywane ziemią. Za niewidzialnie pozostawionego pomódlmy się do Chrystusa, aby na wieki dał mu odpoczynek.

Przyjdźcie, potomkowie Adama, zobaczymy na ziemię rzuconego, całe nasze ludzkie piękno odrzucił, zniszczony zstępuje do grobu jako nawóz, robaki, ciemność nieprzebyta, ziemią jest przykrywany. Jego to niewidzialnie pozostawiwszy, pomódlmy się do Chrystusa, aby na wieki dał mu odpoczynek.

Gdy z ciała ma potrzebę być pochwyconą dusza przez strasznych aniołów, o wszystkich zapomina krewnych i znajomych, troszczy się o stan przyszłego mieszkania, ze względu na marność i trudne rozłączenie z ciałem. Wtedy Sędziego błagając, wszyscy pomódlmy się, aby Pan przebaczył mu to, co uczynił.

Przyjdźcie, bracia, zobaczymy w grobie popiół i proch, z którego zostaliśmy stworzeni. Gdzie teraz idziemy? Kim byliśmy? Kto jest ubogim, a kto bogaczem? Albo któż jest władcą? Któż jest wolnym? Czyż nie wszyscy jesteśmy prochem? Piękno oblicza znika i cały kwiat młodości okwita w śmierci.

Zaprawdę marność i zniszczenie, całe życie bez chwały i kształtu, wszyscy bowiem znikamy, wszyscy umieramy, królowie i książęta, sędziowie i możnowładcy, bogaci i ubodzy, i całą ludzka natura. Teraz bowiem ci, którzy kiedyś żyli, są wrzucani do grobów, niechże im Pan da odpoczynek, pomódlmy się.

Teraz widoczne są beczynne wszystkie organy cielesne, które przedtem były tak czynne, wszystkie są nieczynne, martwe, bez czucia: oczy bowiem zaszły, związane są nogi i ręce, z nimi też słuch stracił swoją moc i język zeszywniał w milczeniu, oddawany grobu: Zaprawdę marnością jest wszystko, co ludzkie.

Zbawiaj pokładających w Tobie nadzieję, Matko Niezachodzącego



Słońca, Bogurodzico, ubłagaj modlitwami Twymi najłaskawszego Boga, aby dał odpoczynek teraz zmarłemu, modlimy się, gdzie mają odpoczynek dusze sprawiedliwych: Okaż go dziedzicem Boskich dóbr w przybytkach sprawiedliwych, w wiecznej pamięci, Najczystsza.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Widząc mnie leżącego bez głosu i bez oddechu, zapłaczcie nade mną, bracia i przyjaciele, krewni i znajomi, wczoraj bowiem rozmawiałem z wami i nagle przyszła na mnie straszna godzina śmierci, ale przyjdźcie wszyscy, którzyście mnie lubili i całujcie mnie ostatnim pocałunkiem, nie będę już bowiem z wami chodził, ani też rozmawiał, odchodzę do Sędziego, gdzie nie ma znaczenia osoba, gdyż sługa i władca stoją razem, król i rycerz, bogaty i ubogi w równej godności. Każdy bowiem swoimi czynami albo się wysławi, albo zawstydzi. Proszę wszystkich i błagam, nieustannie módlcie się za mnie do Chrystusa Boga, abym nie został zrzucony za moje grzechy na miejsce męki, ale abym został zaliczony tam, gdzie Światłość życia.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion, ton 2:**

Chryste, dla modlitw Tej, która Cię zrodziła i dla modlitw Poprzednika, apostołów, proroków, hierarchów, ascetów i sprawiedliwych oraz wszystkich świętych zmarłemu służę Twemu daj odpoczynek.

**Także: Trisagion.** Najświętsza Trójco. Ojciec nasz.

**Kapłan:** Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

**Także:** Z duszami sprawiedliwych zmarłych – patrz s. .

**Prośby diakona:**

Zmiłuj się nad nami, Boże – patrz s. .

**Po ektenii Chwała, i teraz.**

**Rozesłanie:** Zmartwychwstały Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, dla modlitw Najświętszej swojej Matki, świętych sławnych i chwalebnych apostołów, sprawiedliwych i Boga noszących ojców naszych i wszystkich świętych, niech da wieczny odpoczynek duszy sługi swego *N.*, umieści go w krainie sprawiedliwych, na łonie Abrahama i ze sprawiedliwymi połączy, a nad nami niech się zmiłuje jako Dobry i Przyjaciel człowieka.

**Biskup lub najstarszy z kapłanów to mówi trzykrotnie:**

Wieczna tobie pamięć godny czci i pamięci bracie nasz.

**Albo:** Wieczna tobie pamięć godna czci i pamięci siostró nasza.

**Albo:** Wieczna wam pamięć godni czci i pamięci bracia nasi.

**Śpiewacy trzykrotnie śpiewają:**

Wieczna pamięć.

**Jeśli jest biskup lub kapłan, to czyta donośnie modlitwę pożegnania:**

Pan Jezus Chrystus, Bóg nasz, który Boskie przykazania świętym swoim uczniom i apostołom dał, aby wiązali i rozwiązywali grzechy upadłych, a od nich myśmy przejęli tego czynienie, niech przebaczy tobie, dziecię duchowe, jeśli coś uczyniłeś w tym wieku, dobrowolnie lub mimowolnie, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.